

W głowie mikser

Taka filozofia przemawia do Suavasa Lewego, muzyka i eksperymentatora, muzykoterapeuty, edukatora, kompozytora, realizatora nagrań i wydawcy płyt, założyciela zespołów m.in. Prząśniczki, Dźwięk-Bud, a także... konstruktora instrumentów. Przemawia i formuje jego artystyczną aktywność. – Muzyka zaczyna się, kiedy dźwięki, które nas otaczają, nazwiemy muzyką, chyba wtedy – zastanawia się Suavas Lewy. – Trzeba jednak świadomości, żeby nazwać muzyką to, co na przykład dzieje się w danej chwili za oknem. Do tego dochodzi się ćwiczeniami, pracą słuchową, otwartym nastawieniem do pejzażu dźwiękowego. Zaistnienie muzyki jest dla mnie momentem, w którym znikam, staję się częścią tego, co wokół. Staram się nawiązać kontakt, odpowiedzieć, być w tym. To nie udaje się często.

Cały tekst Bogdana Sobieszka w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2020